Rok XII. Kraków-Podgórze sobota 28 czerwca 1913 Nr. 146

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50 Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej. Kto. P. K. Oszcz. 126 896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Now" w Krako... ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Czy wojna bułgarsko-serbska się rozpoczęła?

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 26 czerwca.

Własnie w chwili, gdy zewsząd nadchodzą wiadomości, że przyszło już w gruncie rzeczy do porozumienia pomiędzy Serbią i Bułgaryą, w bardzo ważnym punkcie strategicznym, a mianowicie na rzeką Zletową, zderzyły się wojska bułgarskie z wojskami serbskiemi.

Trudno przewidzieć, czy ten atak wojsk bułgarskich — bo Bułgarzy byli stroną atakującą — wyniknął z gorliwości zbytniej komendanta bułgarskiego, działającego na własną rękę, albo czy tworzył wykonanie jednej części planu ogólnego, ułożonego przez sztab generalny bułgarski.

Dwie okoliczności wpadają bowiem tutaj głównie w oko.

Przedewszystkiem jest faktem, że paryskie wydanie dziennika „New-York Herald" już we wtorek rano zapowiedziało wydanie wojny przez Bułgarów bez przesłania ultimatum. Bułgarzy— jak zapowiadał korespondent tego dziennika — mieli w nocy z wtorku na środę rozpocząć wojnę.

Rzecz znamienna, że w samej rzeczy Bułgarzy tej nocy napadli Serbów, nie wypowiadając im wcale wojny. Pokazuje się tedy, że korespondent dziennika „New-York Herald" był bardzo dobrze poinformowanym.

Powtóre, stanowiska serbskie nad rzeką Zletową tworzą bardzo ważną pozycyę strategiczną.

Miejscowości Zletowo i Ratkowice na rzeką Zletową leżą w połowie drogi między dwiema wielkiemi liniami komunikacyjnemi z Egri-Palanka do Kumanowy i z Koczany do Istip w odległości około 15 kilometrów na północny wschód od Koczany. Zletowo stoi w punkcie, gdzie droga wychodzi z wielkiego wąwozu leśnego na Osogowskiej Planinie, a zatem tworzy bardzo korzystny punkt do przeprawy przez głęboko wciętą dolinę rzeki Zletowo. Jest to więc jeden z najważniejszych punktów węzłowych w owej okolicy, nie obfitującej w dobre drogi. Łatwo tedy zrozumieć, dlaczego wojska bułgarskie pragnęły zająć ten punkt na stałe. Stąd bowiem Bułgarzy mogliby posunąć swoje wojska z okolic Küstendila pod osłoną lasów zarówno przeciwko Kumanowej, jak przeciwko Istipowi, jakkolwiek teren górzysty utrudnia poruszenia większych mas wojsk. Prawdopodobnie z pomocą zajęcia tego punktu Bułgarzy chcieli sobie przygotować przejście przez bardzo trudny wąwóz leśny na Osogowskiej Planinie. Ze zależało im na tym punkcie, dowodem najlepszym okoliczność, że już poprzednio w dniu 18 bm. przyszło tam do potyczki między Serbią i Bułgaryą, przyczem Bułgarzy byli także stroną zaczepiającą.

To wszystko rzuca na bitwę nocną nad rzeką Zletowo światło zbyt charakterystyczne, by można przypuszczać, iż grał tutaj rolę przypadek, albo samowola podrzędnego komendanta bułgarskiego. *Amon.*

Znowu klęska hr. Berchtolda.

Do całego szeregu niepowodzeń hr. Berchtolda przybywa obecnie nowe. Uwypukla się ona mniej wyraziście, niż inne, co jednak nie dowodzi bynajmniej, by znaczenie tego nowego niepowodzenia było mniejsze. Chodzi o Rumunię, mianowicie o fakt, iż Rumunia odwróciła się od Austro-Węgier i stanęła po stronie Rosyi, względnie jej sojuszników. Fakt ten ujawnił się dopiero w ostatnich dniach, a ma on w polityce międzynarodowej znaczenie doniosłe, gdyż po nim Austro-Węgry nie mają na Bałkanie ani jednego sprzymierzeńca.

Rumunia uważana była zawsze za stojącą bezpośrednio pod wpływem dyplomacyi austryackiej. Wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe oceniano w Rumunii przez okulary wiedeńskiej dyplomacyi. Tak było z wybuchem wojny bałkańskiej. W Wiedniu dyplomacya była przekonaną, że sojusznicy poniosą klęskę i dlatego nie zastrzegła żadnych rekompensat dla Austryi za neutralność. Taksamo postąpiła Rumunia. Gdy jednakże sojusznicy odnieśli walne zwycięstwo, Rumunia postawiła żądanie rekompensaty.

Hr. Berchtold oświadczył w delegacyach, że żądanie to jej poprze wszystkiemi siłami — do Bukaresztu pojechał bar. Conrad-Hoentzendorf z pismem odręcznem od cesarza. Jednakże w rozwoju wypadków poparcie Austryi okazało się złudnem. Hr. Berchtold nieostrożnie, z nienawiści ku Serbom, zbliżył się do Bułgaryi i oczywiście nie mógł wywierać na nią nacisku w kierunku uwzględnienia życzeń rumuńskich. Zatarg się przewlekał, aż wreszcie Rosya, która stale umizgała się do Rumunii, wzięła sprawę w swoje ręce. Zaprosiła polityków bułgarskich i rumuńskich do Petersburga i doprowadziła do porozumienia na korzyść Rumunii. Rumunia zyskała nie wiele, ale zawsze coś.

Odtąd zaczął się w Bukareszcie przejawiać zwrot na korzyść Rosyi. Onegdaj pisma londyńskie doniosły, że Serbia zawarła z Rumunią konwencyę wojskową. Wiadomości tej nie zaprzeczono. Dzisiaj wiedeński „N. W. Tagblatt" przynosi ze Sofii charakterystyczną wiadomość, że w Bukareszcie prą do śpiesznej mobilizacyi, aby stanąć po stronie Serbii przeciw Bułgaryi.

Znaczy to, że istotnie Rumunia zupełnie odwróciła się od Austro-Węgier i przeszła na stronę jej zdecydowanych wrogów. Doprowadziła do tego niezręczna polityka hr. Berchtolda, która temsamem zaokrągliła łańcuch, odcinający Austro-Węgry w zupełności od Bałkanu.



Ojciec znajduje zwłoki syna w szafie. (Opis wewnątrz numeru).

Sądy przysięgłych, czy sądy ławnicze.

Na wczorajszem posiedzeniu austryackiej Izby Panów toczyła się długa dyskusya nad nowelą do ustawy karnej. Omawiano przedewszystkiem szeroko sprawę sądów przysięgłych.

Sprawozdawca komisyi wystąpił przeciw sądom przysięgłych. Wywody jego poparł hr. Piniński, który podniósł, że sądy przysięgłych spowodowały największe błędy w wykonywaniu sprawiedliwości. Rozprawy z sędziami przysięgłymi czynią nieraz wrażenie, jakoby nie chodziło o rozprawę sądową, ale o kurs dla prawniczych analfabetów. Senzacyjne procesy we Włoszech — mówił hr. Piniński — były wprost środowiskami, zastępującymi widowiska starożytnego Rzymu. Lepsze od sądów przysięgłych są, zdaniem mowcy, sądy ławnicze, najlepiej więc byłoby zupełnie usunąć sądy przysięgłych, a zaprowadzić w ich miejsce sądy ławnicze.

Drugi mowca bar. Call, występując również przeciw sądom przysięgłych, porównał te sądy z loteryą, na której liczba szczęśliwych wygrywających jest większa, niż na loteryi zwyczajnej.

Minister sprawiedliwości Hochenburger, godząc się na wywody poprzednich mowców, oświadczył się za zaprowadzeniem sądów ławniczych we wszystkich sprawach, których nie można zostawić sądom przysięgłych.

Obrady nad tą sprawą toczyć się będą dalej dzisiaj.

Sądy ławnicze różnią się tem od sądów przysięgłych, że sędziowie przysięgli decydują tylko o winie oskarżonego, a trybunał wymierza karę, podczas gdy sąd ławniczy, składający się z sędziów koronnych i obywatelskich, decyduje o winie i orzeka karę.

Podczas obrad wczorajszych podniesiono również potrzebę zaostrzenia przepisów o szpiegostwie.

Ze świata politycznego.

Sejm czeski zostanie w najbliższych dniach rozwiązany. Zarząd gospodarczy kraju obejmie komisya autonomiczno-państwowa pod przewodnictwem marszałka ks. Lobkowica.

Sejm węgierski został odroczony do 8-go października.

Dziesiąta rocznica wstąpienia na tron króla Piotra serbskiego, przeszła wczoraj w Belgradzie bez żadnych uroczystości ze względu na poważne położenie polityczne.

Prezydent Francyi Poincaré konferował wczoraj z Greyem. Omawiano przesilenie bałkańskie i sprawy tureckie, przyczem okazała się zupełna zgodność zapatrywań obu rządów.

Sytuacya w Skutari, o które Austro-Węgry omal nie prowadziły wojny, staje się wprost komiczną. Miastem rządzi admirał angielski Burney, Austryacy zaś są ciągle usuwani na bok. Przed kilku dniami zaprosił Burney do siebie naczelników kilku szczepów albańskich, chrześcijańskich i mahometańskich i oświadczył im, że powinni być przygotowani na to, iż Czarnogórcy obsadzą, chociaż niewielki, ale w każdym razie kawałek Albanii północnej dla zaokrąglenia swojego terytoryum. Radził więc szczepom, zamieszkującym ten kawałek kraju, aby się przesiedliły. Oświadczenie to złożył w obecności konsulów, angielskiego i francuskiego. Przywódcy szczepów albańskich sprzeciwili się temu stanowczo.

Rząd albański ma zamiar, jak donosi wydawana za pieniądze austryackiego ministerstwa spraw zagranicznych korespondencya albańska, jąć się energicznie pracy nad organizacyą państwową Albanii. Prezydent tego rządu Izmail Kemal wyjechał już z Wiednia do Valony, wioząc ze sobą, oczywiście, grube pieniądze na „urządzanie państwa“.

Na reunionie ambasadorów w Londynie ujawniła się w sprawie albańskiej poprostu obstrukcya. Rozeszły się nawet pogłoski, że Austrya i Włochy wystąpią z konferencyi, czemu jednak urzędowy organ włoski przeczy.

Kolej przez całą Arabię z Koweitu do Suezu, ma zamiar zbudować Anglia, która już stara się u Turcyi o koncesyę na budowę. Kolej ta będzie stanowić najszybsze połączenie między egiptem a Indyami, wskutek czego Anglia będzie zupełnie niezależną od kolei bagdadzkiej, a nawet stworzy tej niemieckiej kolei poważną konkurencyę.

Wybór prezydenta Chin odbędzie się niezadługo. Kandyduje Sunjatsen, Huangsin i Juanszikaj, który ma największe szanse.

Z różnych stron.

Niebezpieczny „Mały Światek“. Berliński „Reichsanzeiger“ ogłosił zakaz rozszerzania w Niemczech wychodzącego we Lwowie pisemka dla dzieci od lat 6 do 10 p. t. „Mały Światek“. I to pisemko okazało się niebezpiecznem dla całości Prus.

Nagły zgon posła w parlamencie. Na środowem posiedzeniu parlamentu francuskiego zmarł nagle podczas obrad poseł Aynard, tknięty apopleksyą.

Amerykański ambasador z Petersburga został wczoraj w Paryżu okradziony na sumę 60.000 franków.

Zaginiony lotnik. Lotnik Gilbert, który wczoraj wzniósł się w Paryżu, aby samolotem dotrzeć do Londynu i zawieźć bawiącemu tam prezydentowi Poincaremu najświeższe dzienniony paryskie, zaginął. Do wieczora nie przybył do Londynu. Prawdopodobnie przelatując nad kanałem padł ofiarą katastrofy.

Proces przeciw sprawcy zamachu na króla Alfonsa rozpoczął się we środę w Madrycie. Oskarżony Sanchez Allegre twierdzi, że nie miał zamiaru zabić króla i nie przypomina sobie do kogo strzelał.

Uprowadzenie dwóch kobiet i pięciorga dzieci. O niebywałym wypadku donoszą z Berlina: Ślusarz Jagnoth, który przez dłuższy czas mieszkał u robotnika nazwiskiem Schalk i utrzymywał z jego żoną stosunek miłosny, uciekł onegdaj razem z kochanką, która mu oddała książeczki kasy oszczędności męża na sumę 2000 marek. Ponieważ Schalkowa nie chciała zostawiać swoich trojga dzieci przy mężu, a żal jej było również siostry, mającej dwoje dzieci, więc Jagnoth zabrał obie kobiety i pięcioro dzieci i uciekł do Ameryki.

Nie szpiedzy. „Nowoje Wremia“ w wywiadzie z dobrze poinformowaną osobą donosi, że wszelkie pogłoski o należeniu b. posła socyalistycznego Ozoła do ochrany są fałszywe. Rząd był poinformowany dokładnie o działalności całego ruchu rewolucyjnego, który koncentrował się w mieszkaniu Ozoła, gdzie pod pseudonimem stałym gościem był Azef. Oczywiście, że Ozoł nie mógł nawet przypuścić, że tak zagorzały rewolucyonista za jakiego uważano Azefa. pisał sprawozdanie po każdej naradzie dla policyi.

Za głosem sumienia. Poseł z gubernii czernihowskiej Rosenbach złożył mandat do Dumy, motywując bezcelowością pracy dumskiej, gdzie absolutnie nic pozytywnego nie da się zrobić, a przebywanie w Dumie poniża, zdaniem Rosenbacha godność uczciwego człowieka.

Z carskich sądów. Niebawem w Częstochowie będzie sądzona sensacyjna sprawa 17 osób, należących do „partyi rewolucyonistów mścicieli“. Stowarzyszenie to zostało zorganizowane w r. 1910 przez grupę osób, które zostały zmuszone wystąpić z partyi P. P. S. Organizacya ta pod pozorem mszczenia się nad policyą carską, przemieniła się wkrótce w stowarzyszenie bandytów i od trzech lat dokonywała szeregu zamachów na policyantów oraz napadów na prywatne osoby. Wśród oskarżonych znajdują się trzy kobiety, którym grozi kara śmierci.

Na podstawie pewnych, acz prywatnych informacyi stwierdzić należy, że pod pozorem należenia do bandyckiej organizacyi zostało osadzonych dwóch politycznych przestępców, mianowicie Franciszek Małek i Stanisław Komorski, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z bandytyzmem, a obecnie będą sądzeni na równi z bandytami.

Prezydent Stanów Zjednoczonch Wilson polecił aresztować dwóch wybitnych bardzo poważanych obywateli Kalifornii, którzy, jak stwierdzono, uprawiali na olbrzymią skalę handel dziewczętami.

Nowa zbrodnia ruska

Zamach na dyrektora gimn.

W Żółkwi miała wczoraj miejsce nowa zbrodnia ruska. Wczoraj rano mianowicie o godz. 11 w dziedzińcu gimnazyalnym wykonano zamach na dyrektora tamtejszego gimnazyum Kazimierza Eljasza. Mianowicie na przechodzącego przez dziedziniec dyrektora **napadł z tyłu 18-letni chłopak Michał Michalczuk, Rusin, i uderzył go kołem żelaznym, ostro zakończonym w głowę.** Dyr. Eljasz padł na ziemię, a napastnika ubezwładnili momentalnie dwaj tercyani.

Zamach był dziełem zemsty. Michalczuk został przed dwoma miesiącami wydalony z gimnazyum za agitacyę moskalofilską, uprawianą w gimnazyum.

Dyr. Kazimierz Eljasz, po dłuższym pobycie w Drohobyczu, objął przed kilku laty kierownictwo gimnazyum żółkiewskiego i tam zyskał sobie ogromną sympatyę i popularność, zarówno wśród obywatelstwa i młodzieży, za wybitną działalność pedagogiczną i obywatelską. Stał na czele miejscowego Koła T. S. L., należał do zarządu bursy gimnazyalnej, brał wogole udział we wszystkich akcych społecznych i narodowych,

Zamach wywołał w mieście ogromne poruszenie, które uspokoiło się nieco na wieść, że bestyalski postępek nie skończył się katastrofą i dyr. Eljaszowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Michalczuka, który był uczniem czwartej klasy, aresztowano.

Po krwawej niedzieli w Bolestraszycach.

„Przegląd przemyski“ donosi: Chłopi pokaleczyli 5 żołnierzy. Oto ich nazwiska: Kapral Kucharczyk Jan, kapral Czepiel Jan, kapral Kupiński Jakób, vormaister Laucz Wawrzyniec i artylerzysta Mojchrowicz Marcin. W chaosie został tylko artylerzysta Mundziakiewicz Jan, który próbował ratować się w ślad za swymi kolegami. W chwili jednak, gdy tylko wychylił się przez okno, otrzymał uderzenie kamieniem w skroń i padł na miejscu, dając słabe tylko znaki życia. W tej chwili wpadła do wnętrza rozwścieczona czerń. Dogorywającego skopano, zbito, a wreszcie wywleczono pod bliską stodołę, gdzie w dwie godziny później o godzinie 11-ej w nocy bez żadnego ratunku ducha wyzionął.

Samorząd miejski dla Królestwa.

Jak donieśliśmy wczoraj w telegramach, Duma uchwaliła projekt samorządu miejskiego dla Królestwa według redakcyi komisyi dumskiej.

Zmiany wprowadzone przez Dumę w polakożerczym projekcie Rady państwa sa następujące: Duma dodała przepis, że w Radach miejskich i zarządach, aczkolwiek przewodniczący używać winien wyłącznie języka rosyjskiego, jednakże radnym wolno przemawiać i po polsku, a jeżeli ktokolwiek z obecnych radnych oświadczy, że po polsku nie rozumie, wtenczas przewodniczący winien po rosyjsku podać treść mowy lub wniosku. (Rada państwa, jak wiadomo, uchwaliła, ażeby w Radach miejskich i zarządach używany był wyłącznie język rosyjski). Wobec uchwalenia kuryi rosyjskich dla czynowników, zawsze się znajdą w Radach miejskich „nierozumiejący" po polsku.

Dalej Duma obniżyła cenzus wyborczy, dodała poprawkę, że rozporządzenia gen.-gubernatora, zaliczające wyborców do tej lub owej narodowości, mogą być zaskarżane do senatu, podczas gdy w projekcie Rady państwa gubernator decydował o tem bezapelacyjnie.

Wreszcie Duma umieściła przepis, że gubernator może wstrzymać wykonanie uchwały Rady miejskiej w tym razie, jeżeli ona nie odpowiada wymaganiom prawa. Tego przepisu w tekście uchwalonym przez Radę państwa nie było, to jest, że gubernator mógłby wstrzymać wykonanie każdej uchwały.

Uchwalony z temi zmianami projekt samorządu ponownie skierowany zostanie do Rady państwa, następnie zaś będzie przedmiotem obrad komisyi pojednawczych obu ciał prawodawczych.

Ojciec znajduje zwłoki syna w szafie.

(Patrz ilustracyę na str. 1-ej).

W mieście Brunszwiku odkryto przed kilku dniami zbrodnię, popełnioną wśród tajemniczych okoliczności. Od zeszłego wtorku znikł bez śladu synek tamtejszego stolarza Gentesa. Zrozpaczeni rodzice przez dwa dni szukali syna bez skutku. Trzeciego dnia dopiero zagadka straszna się wyjaśniła. Oto ojciec, szukając czegoś w jakiejś szafie, znalazł w niej ukryte zwłoki synka. Nieszczęśliwe dziecko otrzymało strzał w głowę oraz pchnięcie sztyletem w serce i na miejscu zginęło.

Okazało się, że pod nieobecność Gentesów wtargnęła do mieszkania ich siostrzenica celem kradzieży. — Chcąc się pozbyć niewygodnego świadka, zamordowała dziecię i zwłoki ukryła w szafie. Dokonawszy strasznego czynu, ograbiła mieszkanie i uciekła. Aresztowano ją w pewnym hotelu i odstawiono do więzienia.

Rycina nasza przedstawia scenę, jak ojciec znajduje zwłoki syna.

Ryszard Wagner.

Ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin (1813—1913) najznakomitszego kompozytora wydało grono światowych muzyków z udziałem pierwszorzędnych artystów opery wiedeńskiej, paryskiej i berlińskiej prześliczny film 3.000 metrów, który przedstawia cały życiorys Wagnera, ujęty w formę dramatu, obejmujący również treść wszystkich jego wspaniałych oper. Między innemi sceny pobytu Wagnera w Lipsku między polskimi emigrantami. Film ten stanowi obecnie senzacyę dnia w Wiedniu, Paryżu i Berlinie, a od piątku, t. j. 27 czerwca, ukaże się na ekranie **„Kina Nowości"**. 646.

Z ruchu wyborczego.

Kandydatury demokratyczne w Krakowie.

Kraków, 27 czerwca.

A więc nareszcie demokratyczny Kraków dowiedział się, że odbędą się w obrębie jego murów wybory do Sejmu i podano do wiadomości wyborców oficyalną, przez komitety wyborcze obu grup demokratycznych ustaloną, wspólną listę demokratycznych kandydatów. Są nimi:

Dr Juliusz **Leo**, prezes Koła polskiego i prezydent miasta, dotychczasowy poseł sejmowy.

Jan Kanty **Federowicz**, prezydent Izby handlowo-przemysłowej, dotychczasowy poseł sejmowy.

Dr Ernest **Bandrowski**, dotychczasowy poseł na Sejm krajowy, dyrektor wyższej szkoły przemysłowej.

Konstanty **Srokowski**, znany publicysta i redaktor „Nowej Reformy".

Dziś w piątek wieczorem o godz. wpół do 9 zbierają się komitety obu grup demokratycznych w sali magistratu na wspólne posiedzenie, na którem ułożony będzie dalszy sposób postępowania w kampanii wyborczej. Zgromadzenie wyborców, na którem wymienieni czterej kandydaci wygłoszą swe *credo* polityczne, odbędzie się zapewne w poniedziałek.

Ustalenie wspólnej demokratycznej listy kandydatów.

Jak wiadomo, skutkiem naruszenia warunków kooperatywy grup demokratycznych w mieście (przez organizacyę z placu Szczepańskiego, która samowolnie proklamowała dwie kandydatury) sojusz tychże grup zdawał się być rozbitym i organizacya mieszczańska uchwaliła przeprowadzić samoistną akcyę wyborczą i postawić czterech własnych kandydatów. Jednakowoż dzięki wytężonym zabiegom prez. Leo, który za wszelką cenę pragnął niedopuścić do rozbicia obozu demokratycznego przedewszystkiem ze względu na stosunki w Radzie miejskiej, następnie ze względu na niebezpieczeństwo, grożące ze strony opozycyi, powiodło się przecie nawiązać zerwane nici i pęknięty sojusz zdrutować. Nie poszło to gładko; głównym szkopułem, o który rozbijały się starania pośredników, była kwestya mandatu czwartego, przyznanego żydom.

Grupa demokratyczna złączona z grupą „niezawisłych żydów" proklamowała kandydaturę dra I. Landana, ale grupa mieszczańska założyła *veto*. Ze zaś w obozie izraelickim nie przyszło do porozumienia, uchwalono tedy na posiedzeniu delegacyj obu grup pozostawić prawo desygnowania czwartego kandydata-chrześcianina grupie demokratycznej „Nowej Reformy" (oczywiście z zastrzeżeniem, że kandydatura będzie przyjęta przez grupę mieszczańską).

Tym kandydatem był wybitny publicysta Konstanty Srokowski, autor niedawno wydanej książki „Upadek imperyalizmu Austryi". Stronnictwo mieszczańskie wczoraj przez swój obszerniejszy komitet wyborczy przyjęło tę kandydaturę do wiadomości, zaczem **wspólna lista demokratycznych kandydatów** została skompletowana i ogłoszona.

Interesującą i doniosłą dla powodzenia akcyi wyborczej jest kwestya, jak wyborcy żydowscy, którzy liczyli na to, że z ich obozu wyjdzie jeden kandydat, zachowają się wobec ustalonej listy, na której nie figuruje żaden izraelita. Wyborcy żydowscy są wielce rozpolitykowani — a utratą jednego posiadanego mandatu mogą czuć się zrażonymi do żywszego udziału w kampanii wyborczej, w której, ile że liczą 4000 wyborców, odgrywają ważną rolę. Zdaje się jednak, że obawy, jakoby żydzi mieli się usunąć od akcyi wyborczej, są zgoła nieuzasadnione. Co do „żydów niezawisłych" p. poseł dr Gross, ich przywódca, zapewnił, że frakcya ta, swemi 800—1500 głosami solidarnie poprze demokratyczną listę. Co do stanowiska żydów umiarkowanych, należących do stronnictwa mieszczańskiego, ważnej wskazówki udziela przebieg wczorajszego posiedzenia delegacyj obu grup demokratycznych.

Delegacye (po 6 członków) obu grup zebrały się wczoraj o godz. 9 w. na decydującą konferencyę. R. Hałatkiewicz, przewodniczący komitetu wyborczego grupy „N. Reformy" zakomunikował zebranym, że w myśl powziętej uchwały grupa demokratyczna propo̵nuje kandydaturę K. Srokowskiego.

Dr A. Gross w imieniu „żydów niezawisłych" oświadczył, że grupa ta przyłącza się do wspomnianej propozycyi i jakkolwiek mandat czwarty powinien przypaść żydowi, „żydzi niezawiśli" solidarnie poprą wspólną listę demokratyczną.

Kandydat K. Srokowski, wskazując na to, że nie jest jeszcze dostatecznie znany grupie mieszczańskiej, zwrócił się z zapytaniem do tejże grupy oraz specyalnie do jednego z przywódców umiarkowanych żydów r. Bazesa, czy może istotnie liczyć na poparcie?

R. Bazes oświadczył na to, że jest w pewnym kłopocie co do odpowiedzi na tak sformułowane pytanie. Redaktor Srokowski nie zupełnie zdaje sobie sprawę ze stosunków w grupie mieszczańskiej. Tak zw. grupa żydów umiarkowanych nie tworzyła i nie tworzy oddzielnej organizacyi, należy ona do stronnictwa mieszczańskiego, jako jego część składowa, nie wyodrębniająca się na zewnątrz. Żydzi „umiarkowani" czują się obywatelami polskimi i nie tworzą jakiegoś odrębnego klubu w łonie grupy mieszczańskiej. Dlatego też idą zawsze łącznie i solidarnie z całą grupą i stosują się wiernie do uchwał, powziętych na zgromadzeniach stronnictwa. Obecnie niema kandydatów poszczególnych frakcyj, ale jest wspólna lista, uchwalona łącznie i zgodnie przez obie grupy demokratyczne — i dlatego stronnictwo mieszczańskie, a w niem członkowie żydzi, winni są solidarnie poprzeć tę listę i obowiązek swój w tej mierze spełnią.

Po zakończeniu konferencyi delegacya mieszczańska przeszła do drugiej sali, gdzie zebrali się tymczasem członkowie obszerniejszego komitetu, którym zakomunikowano uchwałę konferencyi. Obszerniejszy komitet mieszczański przyjął kandydaturę red. K. Srokowskiego do zatwierdzającej wiadomości.

Dziś wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie komitetów wyborczych obu grup demokratycznych.

Kandydatury w wiejskim okręgu krakowskim. P. Józef Serczyk, naczelnik gminy Tonie, prosi nas o zaznaczenie, że nie zrezygnował z kandydatury na rzecz p. Ptaka.

Wobec tego w wiejskim okręgu krakowskim staje do walki pięciu kandydatów: oficyalny kandydat ludowców p. Ptak, p. Serczyk, Daszyński, dr Wróblewski i dr Nartowski.

W gminach podmiejskich prawybory dały następujący rezultat: Wybrano razem 38 wyborców ludowcowych, 23 socyalistycznych, 3 demokratycznych.

Ze sportu.

Wyścigi w Krakowie.

Wczorajszy trzeci dzień tegorocznych wyścigów miał wyniki następujące:

I. Krakowski wyścig z przeskakiwaniem płotów. Panowie jeżdżą. Nagroda 2400 koron. 1) „Persist“ hr. Esterhazego (jeździec Esterhazy), 2) „Molkus“ p. L. Radeckiego (jeździec por. Folis), 3) „Gevernois Daughter“ por. K. Groholskiego (jeździec por. K. Grocholski). — Totalizator 10:12, 20:25 i 100:129.

II. Nagroda Wandy. Nagroda rządowa 2000. 1) „Pelunia“ p. St. Ułaszyna, (jeździec p. Głodek). 2) „Dalej“ p. A. Łukasiewicza, (jeździec p. Ortyl). 3) „Siostra Zeppelina“ p. K. Ostaszewskiego. Totalizator 10:72.

III. Nagroda Towarzystwa. Handicap. 2000 kor. 1) „Ti ricordi“ wł. „Łodzia“. 2) „Malacca“ por. K. Grocholskiego. 3) „Rothe Resl“ p. Zangena. Totalizator: 10:24.

IV. Nagroda Wisły. Wyścig z przeszkodami (Streeple-chase). Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 koron. 1) „Zeppelin“ wł. Łodzia“. 2) „Walesor“ p. B. Wodianera. 3) „Daisy“ p. Krzyżanowskiego. 4) „Izmak“ p. Krzyżanowskiego wjechał na inny tor i musiał wrócić. Totalizator 10:17.

V. Nagroda rządowa. 2000 koron. — 1) „Wilkołak“ p. Ostaszewskiego. 2) „Halka“ p. Zangena. 3) „Grand Maitre“ p. Gewinnera. Totalizator 10:13.

VI. Wyścig gładki sprzedaży ogierów. Nagroda rządowa. 2000 koron. 1) „Mio Caro“ p. St. Ułaszyna. 2) „Grunwald“ p. Wiktora Wojciechowskiego. Totalizator 10:11.

VIII. Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 4000 koron. 1) „Dniestr“ rotmistrza Kollera. 2) „Gnat“ p. Zangena. Totalizator 10:13.

Turniej tennisowy A. Z. S.

Rozpoczęty wczoraj turniej tennisowy A. Z. S. obudził wielkie zainteresowanie. Przybyli na turniej mistrze tego sportu prawie z całej Europy, to też zawody krakowskie należą do pierwszorzędnych wydarzeń sportowych. Park krakowski, gdzie turniej się odbywa, przepełniony był doborową publicznością.

Wyniki dnia wczorajszego są następujące: Gra pojedyncza panów m. Galicyi: Jakimowicz-Jacheć 6:2, 6:3, Fuchs-Sartori 6:0, 6:4, Zemla-hr. Nostiitz 6:1, 6:1, Kleinadel-Jentys 6:0, 6:1, Stavro-Wołowski 6:2, 6:1. Gra podw. o m. Galicyi: Jakimowicz-Szwede c., Jentys-Łapiński 6:1, 8:6, Librowicz-Mehta c., Kleinadel-Wołowski 7:5, 4:6, 6:4. Gra poj. panów o m. Krakowa: Wołowski-Pawlas 6:1, 6:0, Oderfeld-Wermuth 6:4, 6:1, Librowicz Zachar 6:4, 6:2. Gra poj. panów II kl.: Mazanowski-Mikołajczyk 6:2, 6:3, Grodzki-Mazanek 8:6, 6:2. Gra poj. panów z przeddawaniem, A klasa: Sartori-Jakimowicz 6:2, 6:2, Pawlas-Mehta 6:5, 6:5, Stavro-Callier 6:5, 6:5, Wołowski-Librowicz 6:3, 2:6, 6:4, Kleinadel-Jacheć 6:2, 6:3, Jacheć-Zachar 6:5, 6:4.

Dzisiaj rozpoczęły się gry poj. pań i mieszane pań i panów.

Co słychać w mieście?

Kraków, 27 czerwca.

Popis w „Sokole“ na cześć zasłużonego prezesa Towarzystwa inż. p. W. Turskiego odbył się wczoraj we czwartek wieczorem na wielkiem boisku „Sokoła“, na którem dla prezesa i starszyzny przygotowano trybunę. Prezes Turski przybył z rodziną. Pani Turskiej wręczono bukiet kwiatów.

Na początek popisu odbyły się ćwiczenia lancami, po nich nastąpiły ćwiczenia doraźne wolne w zastępach i na przyrządach; dalszy punkt stanowiły ćwiczenia karabinami, wprowadzone na zlocie grunwaldzkim w roku 1910, ćwiczenia wolne obrazowe i piramidy, wykonane przez drużyny młodzieży sokolej; z kolei zaprezentowały się drużyny skautów, zorganizowane w r. 1912; w końcu powstałe w bieżącym roku drużyny polowe wykonały musztrę i ćwiczenia gimnastyczne wojskowe, a oddział konny „Sokoła“, również w bieżącym roku założony, popisywał się w woltyżach na koniu w galopie.

Sprawnością wzbudzał podziw pluton, ćwiczący karabinami; zajmujące były ćwiczenia na poręczach, w których brały również udział „Sokolice“.

Imponująco zaprezentowali się dzielną postawą sympatyczni skauci, gromadzący w swych drużynach młodzież wszelkiego wieku. Powszechny poklask zdobyła następnie musztra drużyn polowych, wykonana z nadzwyczajną sprawnością i w doskonałem tempie.

Pod koniec popisu odbył ćwiczenia oddział konny „Sokoła“, wśród których nadzwyczaj pięknie wypadł kadryl, wykonany w ośm koni.

Popis zakończyła ogólna defilada przed prezesem-solenizantem.

Po popisie odbyła się wieczornica, która wśród uroczystego i serdecznego nastroju przeciągnęła się do późnej godziny.

Wianki na Wiśle pod Wawelem urządzone przez Tow. „Sokół“ w Krakowie odbędą się w sobotę dnia 28 bm. z następującym programem:

1) Strzały armatnie, oznajmiające początek Wianków. 2) Produkcye muzyczne dwóch orkiestr; 3) Rewia łodzi Oddz. wioślarskiego „Sokoła“ krak.; 4) Regaty Oddziału wioślarskiego „Sokoła“ krak. 2 biegi łodzi 4-ro wiosłówek i „Skullingów“; 5) Korowód łodzi dekorowanych; 6) Ognie wodne i lądowe; 7) Żywy obraz I.: „Sokół“; 8) Chór amatorski „Sokoła“; 9) Wianki świetlne kolorowe; 10) Ognie wodne: 11) Żywy obraz II: „Sobótki“ wykona grono amat.; 12) Oświetlenie Wawelu.

Ognie sztuczne wykonane zostały w krakowskiej fabryce p. Michała Mądrzykowskiego i pod osobistym kierunkiem tegoż spalone zostaną.

Bilety wcześniej do nabycia u firmy „Zajączek i Lankosz“ Rynek główny (Hotel Drezdeński.)

Dodatki drożyźniane. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi prawniczo-przemysłowej pod przew. prez. dr Lea, uchwalono wnioski w sprawie dodatków drożyźnianych dla urzędników i sług magistratu krakowskiego.

Wsparcia dla rezerwistów. Jak donoszą z Wiednia, ministerstwo wojny postanowiło rozdać między rezerwistów 15. i 16. korpusu wsparcia dla ich rodzin. Na każdy batalion ma przypaść 2000 do 3000 koron, tak, że na rodzinę każdego rezerwisty przypadnie około 80 kor.

W obradach stałej delegacyi austryackich Izb handlowych, które się rozpoczęły w Wiedniu, bierze z Krakowa udział prof. Rosenblatt.

Komitet budowy pomnika dla poległych w Krakowie w r. 1848 mając jeszcze dość znaczne wydatki do pokrycia uprasza najuprzejmiej tych wszystkich, oraz instytucye i stowarzyszenia, do których w swoim czasie przesłał listy składkowe, niezwrócone dotąd, o łaskawe nadesłanie zebranych funduszów do skarbnika Komitetu p. radcy Muczkowskiego (Kraków, Karmelicka 3).

Przejazd dla automobilów ciężarowych zabroniony został w całem śródmieściu Krakowa z wyjątkiem ul. Franciszkańskiej i Dominikańskiej. Szybkość automobilów ciężarowych w śródmieściu może wynosić najwyżej 6 klm. na godzinę. Rozporządzenie to ogłoszone zostało afiszami przez magistrat.

Festyn-Monstre w „Oleandrach“ odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 4 popołudniu, staraniem krak. Koła Pań T. S. L. na cele szkoły gospodarstwa w Orłowej na Śląsku. Program zabawy tej obejmuje: muzykę orkiestry wojskowej — konkurs najładniejszego kapelusza z dwoma nagrodami ze złota. — Przejazd po aleach Parku „dziecka szczęścia“, rozrzucającego między publiczność monety złote i srebrne i przepowiednie. Dostarczanie paniom pożądanej a bardzo taniej asekuracyi od wypadku w tramwajach i tłumie. Wspaniałe zabawy dla dzieci i t. d.

Samobójstwo złodzieja. Aresztowany onegdaj pod zarzutem kradzieży maszyny w kwesturze uniwersytetu Jag. T. Marciszewicz, farmaceuta ze Lwowa, otruł się pod telegrafem, zażywszy znaczną ilość morfiny. Przewieziony do szpitala Marciszewicz zmarł w kilka godzin.

Nieszczęśliwy wypadek. Koło mostu podgórskiego zajęty przy robotach kanalizacyjnych 49-letni Stefan Kumarowski spadł do kanału i doznał silnego wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono Kumarowskiego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z kroniki żałobnej.

Józef Zubek, lat 60, zmarł 26 bm.

Ks. J. Schulz, Misyonarz, lat 31, zmarł 26 bm.

Michał Korczak-Krzeczowski, lat 80, zmarł 27 bm.

Emilia Wojciechowska, lat 70, zmarła 26 bm.

Franciszek Niklas, restaurator w Zakopanem, lat 46, zmarł 26 bm. w Krakowie.

Obrony Dżegały, mordercy śp. prof. Butkowskiego, podjął się p. Merunowicz, emerytowany sędzia.

Napad na profesora uniw. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj z rana przed wejściem do gmachu uniwersyteckiego zaszedł godny ubolewania wypadek. Słuchacz filozofii Julian Bierenzweig napadł na prof. Sierpińskiego i uderzył go kułakiem w głowę. Prof. dr Sierpiński odpowiedział na uderzenie kułakiem, uderzeniem laską. Wreszcie wdała się w to służba uniwersytecka, która odebrała studentowi legitymacyę.

Powodem tego brutalnego napadu był ostatni strejk uniwersytecki i list prof. Sierpińskiego, umieszczony w „Słowie Polskiem“, w którym profesor ten, opisując przerwanie swego wykładu, tak się wyraził o Bierenzweigu:

„Ze zgrai wysunął się jakiś wyrostek o wybitnie semickiej twarzy i z bezczelną miną zaczął coś arogancko dowodzić. Na to zauważyłem, że tacy, jak on, nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia, gdyż tylko czekali na rozpoczęcie bojkotu szkoły rosyjskiej w Królestwie, aby co rychlej te szkoły zapełnić, gdy się z nich młodzież polska usunęła, a teraz wysłali Jagiełłę do Dumy!“

W południe odbyło się posiedzenie senatu, na którem zapadła uchwała przedstawienia ministerstwu oświaty wniosku o relegowanie Bierenzweiga ze wszystkich uniwersytetów Austryi.

Bierenzweig z dniem zapadnięcia uchwały przestał być studentem lwowskiego uniwersytetu.

Z prasy lwowskiej. Organ frondy ludowej „Kuryer Lwowski“ zawiadamia, że „przeszedł na własność spółki wydawniczej, złożonej z członków redakcyi i ludzi solidaryzujących się z programem pisma“. Program „Kuryera“ — jak zapewnia redakcya — pozostanie niezmieniony.

„Gazeta Wieczorna“ przeszła na własność spółki akcyjnej. Głównym akcyonaryuszem jest znany adw. i poseł dr N. Loewenstein.

Z Trzebini. W niedzielę odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności festyn kolejarzy. Dochód komitet kolejarzy przeznaczył na

budowę ochronki. Przy zabawie przygrywała do późnej nocy orkiestra straży pożarnej.

Szajka złodziei. Onegdaj skradł 19-letni E. Hanel z Bielska urzędnikowi H. aparat fotograficzny i kilka ubrań, wyrządzając mu szkodę na 400 koron, poczem zbiegł. Onegdaj w biały dzień jakiś nieznany opryszek wpadł do mieszkania nauczycielki p. Ciulikownej, skradł jej kilka ubrań i kilkanaście koron. Poszkodowana była podówczas w szkole. Złodziei nie wykryto.

O szkołę górniczą w Wieliczce. Magistrat m. Wieliczki nadsyła nam następujące pismo: „Zachodzi obawa zwinięcia c. k. Szkoły górniczej w Wieliczce. Ponieważ szkoła ta od przeszło 50 lat istnieje w Wieliczce, obchodziła w roku zeszłym półwiekowy jubileusz swego istnienia, na który zjechało się mnóstwo sztygarów ze wszystkich stron kraju, wychowanków tej szkoły, kształci cały zastęp sztygarów ku pożytkowi górnictwa i społeczeństwa, rozwinęła się z biegiem czasu i jest jedyną polską szkołą górniczą w kraju, wniosła gmina miasta Wieliczki energiczny sprzeciw do c. k. Ministerstwa skarbu w Wiedniu przeciw zamknięciu tej szkoły i prosiła o otwarcie szkoły górniczej publicznej — gdyż przez zniesienie tej szkoły ponieśliby stratę górnicy i gmina cała. Ponieważ wpłynęła jeszcze prośba tutejszych górników do Rady miejskiej o niedopuszczenie do zamknięcia tej szkoły, uchwaliła Rada miejska jednomyślnie czynić dalsze kroki, także przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie, przeciw jej zniesieniu“.

Skazanie dragonów za bunt.

Z Przemyśla donoszą: Wyrok sądu wojskowego w sprawie dragonów, którzy w czasie jazdy z Pardubic do Galicyi zbuntowali się (w r. u. w jesieni) został już zatwierdzony przez najwyższy trybunał w Wiedniu. Dwaj rezerwiści zostali skazani na śmierć, ułaskawiono ich j... ...nego na 8 i pół lat więzienia ciężkiego, drugiego na 8 lat ciężkiego więzienia. Na kilka lat ciężkiego więzienia skazano 14 rezerwistów, resztę na kilkomiesięczne ciężkie więzienie.

Telegramy „Nowin“.

Spór serbsko-bułgarski.

Po oświadczeniu Pasicza.

Belgrad. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się „historyczne“ posiedzenie skupczyny, która miała zadecydować o pokoju lub wojnie na Bałkanie. Pasicz złożył na niem oświadczenie o sytuacyi. Oczywiście taki polityk wytrawny, jak Pasicz, nie byłby zwoływał skupczyny, gdyby z góry nie był pewnym, że ona zaakceptuje jego stanowisko. Posiedzenie było tajne, tak, że szczegóły oświadczenia Pasicza i dyskusyi, jaka się niewątpliwie po niem rozwinęła, są tajemnicą.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że złożone przez Pasicza na wczorajszem posiedzeniu skupczyny oświadczenie wywarło na posłach serbskich dobre wrażenie i przyczyniło się znacznie do spokojniejszego zapatrywania na sąd rozjemczy. **Wyjazd Pasicza do Petersburga** uchodzi dziś już **za rzecz pewną.**

Belgrad (Tel. wł.) Minister wojny Bojanowicz, który się podał do dymisyi, otrzymawszy od Pasicza wyjaśnienie w sprawie żądań bułgarskich, oświadczył, że pozostaje w urzędzie.

Pesymizm wiedeńskiej i berlińskiej dyplomacyi.

Wiedeń. (Tel wł.). „N. W. Tagbl.“ przynosi ze Sofii **bardzo pesymistyczny obraz sytuacyi.** Według tego doniesienia, oświadczają w Sofii, że stanowisko drugiego gabinetu Pasicza wowołało w Bułgaryi rozczarowanie. Pasicz bowiem stara się celowo przewlec decyzyę zapomocą rozmaitych pokątnych manewrów.

W telegramach z Berlina przynosi „N. W. Tagbl.“ również bardzo pesymistyczny obraz sytuacyi. Na podstawie wiadomości, jakie do Berlina nadeszły z Bałkanu, panuje w berlińskich kołach dyplomatycznych zdanie, że **położenie jest niesłychanie naprężone** i że wcale **nie jest wykluczonem, że przyjdzie do wojny między Bułgaryą a Grecyą i Serbią.**

Bułgarya nie poczyni ustępstw.

Sofia. (Tel. wł.). Organ Danewa „Bułgarya“ pisze, że jest rzeczą wykluczoną, aby Bułgarya poczyniła Serbom jakie ustępstwa. **Cała Macedonia musi należeć do Bułgaryi.** Większa część wyższych oficerów bułgarskich pochodzi z Macedonii. Armia bułgarska walczyła o całą Macedonię i nie może się zgodzić na jej dzielenie. Podział Macedonii byłby zarodkiem wiecznych niepokojów.

Stanowisko Czarnogóry.

Zemuń. (Tel. wł.) Generał czarnogórski Vukotic, wysłany przez króla Mikołaja z pismem odręcznem do króla Piotra, był w Belgradzie przedmiotem wielkich manifestacyj serbskich na cześć Czarnogóry. Jednemu ze współpracowników dziennika „Piemont“ oświadczył Vukotic: Należy w każdym razie przeszkodzić bratobójczej wojnie. Gdyby jednak Serbia i Czarnogóra miała stracić zajęte terytorya, to i Bułgarya narażoną by była na wielkie niebezpieczeństwo. Mam nadzieję, że kierownicy polityki bułgarskiej znajdą tyle miary, aby wojnie przeszkodzić.

Rumunia po stronie Serbii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jest rzeczą charakterystyczną, że dzisiejszy „N. W. Tagbl.“ zamieszcza depeszę z Bukaresztu, donoszącą, że w Rumunii domagają się powszechnie **spiesznej mobilizacyi,** aby **wystąpić przeciw Bułgaryi.** Akcya, aby Rumunia razem ze Serbią i Grecyą wystąpiła przeciw Bułgaryi, przybiera coraz większe rozmiary i zyskuje uznanie.

Walki serbsko-bułgarskie.

Sofia. (Tel. wł.) W pobliżu Widinu oddział kawaleryi serbskiej, który się wdarł na terytoryum, obsadzone przez Bułgarów, został otoczony przez wojsko bułgarskie i wycięty w pień.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzisiejszej „N. Fr. Presse“ ogłasza fachowy referent artykuł o bitwie serbsko-bułgarskiej pod Zletowo.

Na podstawie faktycznych danych dochodzi on do przekonania, że o wielkiej bitwie, w której miało wziąć udział 24.000 Serbów i 20.000 Bułgarów, nie może być mowy, bo bitwa taka musiałaby trwać dłużej, a nie kilka godzin. Była to prawdopodobnie utarczka przednich straży. Cała siła serbska nie była zaatakowaną.

Serbowie w Macedonii

Belgrad. (Tel. wł.) W Macedonii rząd serbski zarządził cały szereg rewizyi wśród tamtejszej ludności bułgarskiej. Poszukiwano w domach broni i dynamitu. Rewizye wydały znaczne rezultaty. Przedsięwzięto szereg aresztowań.

Charakterystycznem jest, że zn...na część Albańczyków za żywność i za pensyę w kwocie 20 denarów miesięcznie zobowiązała się walczyć po stronie Serbów przeciw Bułgarom.

Zatarg Bułgaryi z Grecyą.

Sofia. (Tel. wł.). Dziennik „Narodni prawa“ występuje **bardzo ostro przeciw Grecyi.** Grecya musi oddać Bułgaryi wszystkie te ziemie w Macedonii, które miały jej przypaść na podstawie traktatu z San Stefano. Co do Saloniki i półwyspu Chalcydyke to ma im być nadana prowizorycznie autonomia. Po upływie roku sześć wielkich mocarstw rozstrzygnie, czy Salonika i półwysep Chalcydyke ma przypaść Grecyi czy Bułgaryi. Nadto **Serbia i Grecya powinny zapłacić Bułgaryi koszta wojenne** za wysłanie jej wojsk na granice Macedonii i to od 15 maja. Jeżeli Grecya te warunki odrzuci, **Bułgarya musi chwycić za broń.**

Ciężkie zarzuty przeciw Tiszy.

Wiedeń. „Zeit“ donosi, że wybór Tiszy na posła w Aradzie jest zapewniony. Na 5000 wyborców otrzyma on prawdopodobnie ze względu na to, że wybory są jawne i że wszyscy urzędnicy nie mogą na niego nie głosować, około 3000 głosów. Bądźcobądź będzie to dla Tiszy klęską moralną, bo przed dwoma laty wybór jego przeszedł zupełnie gładko. Na obecne wybory musiał rząd wyłożyć najmniej pół miliona koron.

Juliusz hr. Andrassy, który rzadko teraz występuje publicznie, przybył do Aradu i wygłosił mowę, w której wręcz zwrócił się do Tiszy, zarzucając mu, że ma dowody, iż **Tisza jest współwinnym Lukacsa,** a korzysta z jego win, aby się utrzymać przy władzy.

Rozwód 83-letniego starca.

Monachium. (Tel. wł.). Senior domu królewskiego w Bawaryi książę Ludwik, lat 83, wniósł do sądu skargę rozwodową przeciw swej 40-letniej żonie, baronowej Bartols.

Z sali sądowej.

Jak sobie radził przebiegły żołnierz.

Kraków, 27 czerwca.

Służba wojskowa nie jest sielanką, zwłaszcza gdy żołnierz musi poprzestać na „sześciu grajcarach na dzień“, jak brzmią słowa smętnej piosenki żołnierskiej. To też żołnierze radzą sobie jak mogą i zawierają na czas służby znajomości (przeważnie z kucharkami, z któremi — w zamian za różne świadczenia—obiecują się żenić po wojsku. Lecz nie zawsze obietnica zostaje spełnioną, a wówczas sąd karny musi rozstrzygać dyferencye między niedawnymi kochankami.

Samuel M e s s i n g e r recte Glass, dorodny a sprytny czeladnik krawiecki, zapoznał się w Krakowie w marcu 1909 z kucharką Gustą Dörfler i obiecał się z nią ożenić skoro tylko ukończy służbę wojskową. W jesieni 1909 został powołany do 40 p. piechoty w Rzeszowie, gdzie służył przez 3 lata aż do jesieni 1912. Wierna Gusta podążyła za nim do Rzeszowa i — ufając jego przyrzeczeniu — zasilała go przez cały czas służby wojskowej różnemi kwotami. Na ten cel poszedł cały jej skromny posag w kwocie 1000 K.

Tymczasem Messinger, wystąpiwszy z wojska, nie chciał słyszeć o małżeństwie z mniej dorodną Gustą, nad którą przełożył młodziutką Hindę Zucker z Łańcuta, z którą się ożenił w marcu b. r.

Zdradzona i oszukana narzeczona wniosła doniesienie karne na wiarołomnego Messingera, który wczoraj stanął przed trybunałem orzekającym pod przew. st. r. dra Jasiewicza pod zarzutem zbrodni oszustwa z § 197 u. k. Rozprawa — która obfitowała w nieledwie dramatyczne momenty — wykazała, że Messinger cynicznie i bez skrupułu w każdym kierunku wyzyskiwał łatwowierność narzeczonej, która nietylko straciła cały swój posag ciężką pracą zapracowany, lecz jeszcze narażoną została na wstyd i pośmiewisko. Oskarżał prok. dr Lewandowski, bronił dr Reiner, stronę poszkodowaną zastępował adw. dr Laub.

Trybunał wymierzył Messingerowi karę 5 miesięcznego ciężkiego więzienia.

Z kraju.

Tarnów.

(Od naszego korespondenta).

A n a r c h i a w R a d z i e m i e j s k i e j. Informowaliśmy dokładnie czytelników o nieznośnej atmosferze, jaka od kilku miesięcy zaistniała w Radzie miejskiej, dzięki taktyce opozycyi, która po gruzach interesów miasta i jego mieszkańców dążyła i dąży do obalenia dra Tertila z urzędu burmistrza. Zdawało się chwilowo, że nadmierna lojalność ogromnej większości sprowadzi pożądane uspokojenie i umożliwi prawidłowe funkcyonowanie Rady, jednak horoskopy te zupełnie zawiodły — zajścia, jakie miały miejsce na wtorkowem posiedzeniu Rady pod obecność komisarza starostwa—a świadczą o tem niezbicie.

Gdy na jedynastu posiedzeniach, zwołanych wyłącznie dla obrad budżetowych, garstka siedmiu opozycyonistów stawianiem wniosków nagłych i przeróżnych interpelacyi nie dopuszczała do uchwalenia budżetu na rok 1913—uchwalono ogromną większością tak długo nie dopuścić do interpelacyi i wniosków nagłych, dopóki budżet na r. 1913 uchwalony nie zostanie.

Opozycyoniści czując, że taka uchwała złamie obstrukcyę i budżet na kilku posiedzeniach uchwalonym zostanie, wszczęła natychmiast niemożliwą wrzawę i zamięszanie, nie dopuszczając nikogo do głosu. Nie pomogły napomnienia regulaminowe ani wzywania do porządku — wrzawa rosła — wobec czego burmistrz zamknął posiedzenie i równocześnie odwołał dwa następne, już zwołane posiedzenia.

Równocześnie rozważaną jest myśl zwołania w tej sprawie publicznego zgromadzenia, a nawet rozwiązania Rady miejskiej i przeprowadzenia nowych wyborów, któreby dały obraz zapatrywania się wyborców na sytuacyę, wytworzoną skandalicznem zajściem. Dziś musimy nadmienić, że wskutek taktyki opozycyi miasto ponosi ogromne szkody, gdyż dla braku budżetu nie mogą być przeprowadzone rozpoczęte roboty, co w obecnych ciężkich czasach sromotnie mści się na ludności robotniczej.

I n s t y t u t m u z y c z n y założony przez Towarzystwo muzyczne w roku 1912 rozwija się nader pomyślnie. — Swiadczył o tem popis uczniów i uczenic, którzy w liczbie 40 zdawali w ubiegły poniedziałek publiczny egzamin przed licznie zebraną publicznością. Rozwój instytutu na dalsze lata jest zapewniony.

E g z a m i n d o j r z a ł o ś c i w s z k o ł a c h ś r e d n i c h. W szkole realnej odbył się w d. od 16—18 b. m. pod przewodnictwem radcy i dyr. Zakładu Trochanowskiego. Za dojrzałych uznani: Arendt St., Bigoszt H. (z odzn.), Bild Ign., Bukawy W., Jajko J., Jasnosz R., Jurski R., Kment Z., Langer J. (z odzn.), Licht H., Lipensky Fr., Machalski J. (z odzn.), Marecek O. (z odzn.), Podronżek J., Rotszyld A. (z odzn.), Siewierski J., Sonnenblick P., Swiderski M., Zarzycki K. (z odzn.), Zych T. Nikogo nie reprobowano.

Z Białej.

(Od naszego korespondenta).

„N o r d m a r k“ c h c e n a p ę d z i ć r o b o t n i k ó w S ł o w i a n z B o g u m i n a! Germania bogumińska dostaje wprost napadów szału w swym zaciekłym szowinizmie. Dowodem tego uchwała tamtejszej grupy „Nordmarku“, wzywająca wszystkich przedsiębiorców i fabrykantów do *wydalenia robotników polskich i czeskich i zastąpienia ich robotnikami narodowości niemieckiej.*

Ma się rozumieć, iż uchwała ta pozostaje tylko bezsilnym wymysłem błazeńskich mózgów niemieckich, gdyż przedsiębiorcy i fabrykanci musieliby zamknąć swe budy, gdyby nie mieli robotnika polskiego lub czeskiego, bo im jedynie zawdzięczają swe powodzenie, a „Nordmark“ swe istnienie.

Ś m i e r ć p o d k o ł a m i p o c i ą g u. W ubiegły poniedziałek w nocy wydarzył się obok stacyi kolejowej w Łodygowicach straszny wypadek, ofiarą którego padło życie ludzkie.

Oto o godz. 10·50 w nocy wyjechał z Bielska pewien robotnik do Łodygowic. Skutkiem nieuwagi nie wysiadł on w Łodygowicach, lecz dopiero gdy pociąg ruszył spostrzegł fatalną pomyłkę, otworzył drzwi wagonu i wyskoczył tak nieszczęśliwie, iż dostał się pod koła pociągu, gdzie znalazł śmierć na miejscu.

U s i ł o w a n e s a m o b ó j s t w o. Wczoraj wieczorem w parku strzelniczym w Bielsku, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym z 7 mm. rewolweru niejaki Józef H a b a s, 51 lat liczący robotnik dzienny w Bielsku, zamieszkały przy ulicy Kudlicha 3. Obandażowanego na miejscu przez lekarza miejskiego p. dra Wagnera przewieziono do szpitala.

Jako motyw rozpaczliwego czynu podał Habas długoletnią, nieuleczalną chorobę. Życiu desperata nie grozi niebezpieczeństwo.

N a p a d y i r a b u n k i. Dnia 24-go bm. rano około godz. 9-tej przy ulicy Głównej Lipnickiej obok synagogi napadł nieznany mężczyzna na przechodzącą tamtędy p. Annę C z o r e k i wyrwał jej z ręki chleb.

Tego samego dnia wieczorem napadnięto w tem samem miejscu na szewca Karola S w a k o n i a i odebrano mu parę butów, pilnik i pugilares z 1 k.

Katastrofa budowlana. Z Żydaczowa donoszą: Dnia 19 bm. runęło sklepienie w domu starym, należącym do Nesi Gidiner w Zurawnie, grzebiąc pod gruzami zamieszkałego tamże sklepikarza Chaima Samuela Bierera, tegoż żonę Blimę Biererową i znajdującego się chwilowo w sklepie 12-letniego chłopca Dmytra Kucyka z Pobereża. Wszystkich wydobyto później z pod gruzów jaż nieżywych.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc lipiec.

NADESŁANE.

C. k. austryackie koleje państwowe

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1913 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·50 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowiec, Szczakowy, Wrocławia, Bielska (połączenie do Warszawy).
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·40 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·10 do Zakopanego i Rabki (od 15 czerwca do 30 września włącznie).
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·10 (osob.) do Wieliczki.
8·25 (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk.
9·30 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·30 rano (osob.) do Wiednia.
10·25 przedpoł. (osob.) do Zakopanego (od 15 czerwca do 30 września włącznie.)
10·45 przedp. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popoł. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·42 popoł. (osob.) do Trzebini (co niedziele i święta).
1·57 pop. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·35 pop. (posp.) do Wiednia.
2·48 popoł. (osob.) do Trzebini.
2·51 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połącz.)
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·25 popoł. (osob.) do Suchy i Żywc.
5·40 pop. (osob.) do Tarnowa, Łańcuta, Rzeszowa, Stróż. Nowego Sącza.
6·00 popoł. (osob.) do Oświęcimia.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·55 wieczór (osob.) do Tarnowa.
7·40 rano (miesz.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) do Karlsbadu.
7·55 wieczór (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla,
8·00 wieczór (osob.) do Kocmyrzowa.
8·43 wieczór (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wieczór (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·15 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (posp.) do Wiednia.
10·55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy i do Zakopanego.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·07 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·30 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·52 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·30 rano (posp.) z Wiednia.
5·55 rano (osob.) z Nowego Zagórza z Zakopanego przez Suchę.
6·00 rano (posp.) z Wiednia. Połączenie z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Oświęcimia.
7·20 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·35 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·15 rano (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa.
8·40 rano (posp.) z Karlsbadu.
8·44 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa i Nowego Sącza.
9·05 rano (osob.) z granicy. Połącz. z Warszawy,
9·35 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
11·20 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 popoł. (osob. sezon.) z Tarnowa w niedzielę, w czwartki i święta.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcimia i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osob.) z Lundenburga, Berna, Teplitz Trenczyna-Cieplic, Wrocława. Żywca.
5·50 rano (osob.) z Tarnowa, Nowego Sącza, Stróż i Jasła.
6·14 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora,
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
8·10 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·23 wiecz. (oso)b. z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) o Trzebinii (w niedziele święta).
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwernii.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza
9·45 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·24 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·05 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego
11·38 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

A. CONAN DOYLE.

Urim i tummim.

2 (Ciąg dalszy).

Jest tutaj, jak pan widzisz, dwanaście wspaniałych kamieni, na których nakreślono magiczne litery. Licząc od lewego górnego narożnika, kamienie są to następujące: karniol, peridot, szmaragd, rubin, lapis lazuli, onyks, szafir, agat, ametyst, topaz, beryl i jaspis.

Zdumiewałem się rozmaitością i pięknością kamieni.

— Czy ten napierśnik ma jaką swoją osobliwą historyę? — zapytałem.

— Jest on niezmiernie starożytny i posiada olbrzymią wartość — objaśniał profesor Andreas. — Nie możemy twierdzić tego bezwzględnie, ale mamy powody przypuszczać, że jest to oryginalny urim i tummim z Salomonowej świątyni. To fakt, że niczego równie pięknego nie posiada żaden zbiór w Europie. Mój przyjaciel, tu obecny kapitan Wilson, jest poważnym znawcą w kwestyi drogich kamieni, a on panu powie, jak czystej wody są one.

Kapitan Wilson, człowiek o ciemnej, twardej, ostro zarysowanej twarzy, stał po drugiej stronie pudła przy swej narzeczonej.

— Tak — odpowiedział krótko — nigdy nie widziałem piękniejszych kamieni.

— Warta także uwagi jest robota złotej oprawy. Starożytni celowali... — chciał widocznie pokazać oprawę kamieni, gdy mu kapitan Wilson przerwał.

— Zobaczy pan piękniejszy okaz ich złotniczego kusztu w tym oto świeczniku — przemówił, zwracając się do innego stołu; i wszyscy zaczęliśmy podziwiać pięknie rzeźbiony pień i delikatne ornamentacye ramion.

Rzadka to była i interesująca sposobność oglądania tak pięknych przedmiotów i słuchania objaśnień tak wyjątkowego znawcy; gdy zaś ostatecznie profesor Andreas zdał formalnie cenną kolekcyą pieczy mego przyjaciela, nie mogłem oprzeć się litości nad nim, zazdroszcząc jego zastępcy, którego życie miał odtąd wypełniać tak miły obowiązek.

W tydzień później Ward Mortimer zainstalował się w nowem swojem mieszkaniu i stał się panem i władcą muzeum Belmore-Street.

W jakieś dwa tygodnie przyjaciel mój wyprawił kawalerski obiad dla kilku przyjaciół, z okazyi swojej nominacyi. Gdy już goście zaczęli się rozchodzić, pociągnął mnie za rękaw na znak, że pragnie, bym jeszcze z nim pozostał.

— Masz tylko kilkaset kroków do domu — szepnął. — Ot zostań i spokojnie wypal ze mną cygaro. Bardzo mi twojej rady potrzeba.

Zagłębiłem się w fotel i zapaliłem cygaro. Gdy wyprowadził ostatniego gościa, Mortimer wyciągnął list z kieszeni i zasiadł naprzeciw mnie.

— Oto anonim, który otrzymałem dziś rano — rzekł. — Przeczytaj to proszę i nie odmawiaj mi swojej rady.

— Służę ci nią jak najchętniej, o ile się na co przyda.

— List brzmi tak: „Szanowny Panie! — Radziłbym panu jak najenergiczniej strzedz pilnie cennych przedmiotów, powierzonych pańskej opiece. — Nie sądzę, by był wystarczający system jednego stróża. — Czuwaj pan, gdyż gotowa stać się niepowetowana szkoda".

— I tyle tylko?

— Tak, tylko lyle.

— No — rzekłem — tyle w każdym razie wiadomo, że pisał to ktoś z tych nielicznych, którzy wiedzą, że masz jednego tylko nocnego stróża.

Ward Mortimer podał mi list z ciekawym uśmiechem.

— Znasz się na piśmie? — zapytał. — Jeżeli tak, przyjrzyj się temu!

Położył przedemną list drugi.

— Przypatrz się temu „w" w „winszuję" i temu „w" w „wiadomy". Porównaj wielkie „J". I zauważ zwyczaj kładzenia domyślnika, zamiast kropki!

— Najwidoczniej jedną ręka oba te listy pisała starając się zmienić pismo w tym pierwszym liście (C. d. n.)

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie !!

HOTELE.	RESTAURACYE.	KAWIARNIE. CUKIERNIE.
Z nowoczesnemi wygodami **Hotel „CITY“** Kraków, ul. św. Gertrudy 28. Pokoje od 3 koron za dobę.	**K. NOREK i Sp.** KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31 poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.	**JAN BISANZ** **Filia Kawiarni** KRAKÓW, PLANTY, vis à vis Pałacu Biskupiego Telefon Nr. 2407.
	WŁ. HAJTO KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. **Mleczarnia w parku dra Jordana.**	CUKIERNIA **JANA MICHALIKA** Kraków, Floryańska 45. rendes-vous świata artystyczno-literackiego.
	Restauracya Hotelu **„MONOPOL“** wydaje śniadania, obiady i kolacye. W każdy piątek ryba po żydowsku. — Gabinety do zebrań towarzyskich. KRAKÓW, ul. Gertrudy L. 6.	KAWIARNIA i RESTAURACYA **„WIELKI KRAKÓW“** — — przy placu Szczepańskim na Plantach. — — — — Codziennie koncert muzyki wojskowej. — —

Na nagrody pilności

poleca:

Księgarna katolicka Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Ksiażki ozdobnie oprawne:

Bukowski Ks. — Jasna Góra. Dzieje cudownego obrazu w Częstochowie K 1·50.
Bukowski Ks. — Żywot św. Jana Kantego K 1·60 (polecone przez Radę Szkolną Krajową).
Sandoz Marya (Podolanka). Legendy z życia N. Maryi Panny dla młodego wieku K 1·—. (polecone przez Radę Szkolną Krajową).
Szalayowa Walerya — Za kraj i braci (opowiadanie historyczne K 0·90.)
Smiałowski B. — Tadeusz Kościuszko, jego życie i czyny. Wydanie czwarte. **Praca uwieńczona nagrodą** K 0·80.
Wróblewski Dr. K. — O życiu i pismach Mieczysława Romanowskiego, 1910, K 0·60 **i wiele innych wydawnictw stosownych na nagrody**
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 halerzy. 367

ŚLUBne

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394

S. Żołdani jubiler Kraków, Mikołajska 28.

Sławne z dobroci Cukry deserowe

poleca. 633

Józef Siermontowski
KRAKÓW
ULICA BRACKA.

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na nasze inseraty.

„JULEK“

ma list w Administracyi „Nowin“. „Ola“.

Sole do picia,

do kąpieli, 407

Sól morska.

Wody mineralne tegorocznego czerpania

„Cerebos“ najlepszą sól stołową zawsze suchą.

Spirytus Molla. Mączkę Nestla.

po eca handel

J. Wentzla

W KRAKOWIE
Telefon 14.
Telegram: Wentzl, Kraków.
Perwszorzedne specyalności.

!!Nowość!!

Talizmany szczęścia. Niezbędne w każdym domu odpowiednie na prezenta. — Wysyłka do każdej miejscowości począ w cenie po K 1·40 i K 1·70. Za sztukę porto osobno 35 hal. Przy odbiorze 3 sztuk franko. Zamawiać w firmie:

STABRAWA & TUREK Kraków, Karmelicka 8.

Korespondencya prywatna

Słowo 4 h — Ogłoszenie minimum 60 hal. Należytość za ogłoszenie można przysyłać w markach pocztowych do Administracyi.

Panna przystojna, lat 21, posiadająca znaczniejszy majątek w okolicy Zakopanego, pragnie zaznajomić się z mężczyzną inteligentnym Polakiem, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe proszę nadsyłać pod „Zakopane 58“ Poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego „Nowin“

Dobrze że nie kupiłem



żydowskiej ochoty — było by po spodniach. Materye na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Baruta-Korczynie z podwójnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie. Proszę się przekonać i zażądać darmo cennika na ubrania zimowe męzkie i dziecięce. Towar który się nie podoba wymieniam, albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Barut** Pod opieką Św. Józefa tkalnia w Korczynie (Galicya) 556

WPISY

do prywatnego Seminaryum naucz. żeńskiego z prawem publiczności

SEBALDY MÜNNICHOWEJ

odbywać się będą w dniach 28, 29, 30 czerwca i 30 sierpnia. Egzamina wstępne na kurs pierwszy w dniach 1 lipca i 1 września.

Do internatu utrzymywanego przy Zakładzie przyjmie się jeszcze kilka uczenic. 644

„RAKSZAWA“

AKCYJNE TOWARZYSTWO DLA WYROBÓW SUKIENNICZYCH WE LWOWIE.

Fabryka Rakszawa (pod Łańcutem) Biuro centralne Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Fabryka wyrabia: Sukna grube i ciepłe na bundy podróżne, kurtki myśliwskie w różnych barwach, na buty myśliwskie nieprzemakalne, powozowe i bilardowe, średniej grubości na ubrania myśliwskie i sportowe z lodeny, na mundury sokole, na stroje uroczyste, polowe i skautowe.

Korty czesane z kamgarny i szewioty na ubrania. Sukna uniformowe dla policyi miejskiej, straży pożarnych, na mundurki dla uczniów szkół średnich i t. d.

Koce w różnych wzorach i kolorach. Przędzę kiliową w różnych kolorach, sprzedaż sukien i koców hurtowna. Z drobnemi zamówieniami prosimy P. T. Publiczność zwracać się do P. T. kupców i krawców i żądać wyrobów fabryki rakszawskiej.

Wyroby nasze zaopatrzone są marką ochronną

413 **DYREKCYA.**

Kupcy przez ogłaszanie się w „Nowinach“ odnoszą korzyści.—

W pierwszej konces. przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU i SZYCIA

przy ul. św. Krzyża l. 7 dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek, i seminarzystek życzących najdokładniej wyuczyć się kroju zacznie się 2 lipca za zniżoną opłatą **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 do 6 popoł. 638

10 bardzo ciekawych **powieści**

z ilustracyami w objętości około 360 stronic druku wraz przesyłką pocztową za **1·50 K** wysyła Administracya „Wolnych Chwil“, Kraków, Zielona 7N. 7

Można się uśmiać do rozpuku

za **70 hal.** czytając za **70 hal.**

TOM ZBIOROWY

HUMORYSTY

zawiera:

MONOLOGI Aroncia Gajera ○ Kantka Szmaciarza ○ Panny Stefci

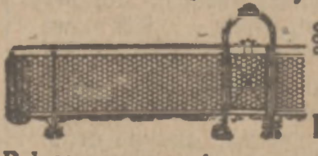
KUPLETY Goga ○ Pisarza gminnego ○ Przyjaciela domu ○ Falbie ○ Incognito ○ Całus do razy trzech

Z kajetu 16-letniej Zosi. Groch z kapustą. Słownik kieszonkowych andrusów oraz 48 ilustracyi,

Wysyła tylko za nadesłaniem 70 hal. pocztą opłatnie.

Wydawnictwo „Senzacya“, Kraków, Zielona 7/n.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych



380 **JÓZEFA GORECKIEGO** Podgórze ad Kraków.

Poleca swe wyroby artyst. ślusarskie i konstrukcyjne. Jedyny w kraju wyrób siatek żelazn., drutu pocynkow. i kolczastego. Fabryczny wyrób mebli żel. mosięż. i urządzeń szpitalnych.

Zgłosz. wprost: JÓZEF GORECKI Podgórze tel. 277.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie